

Misyjny dzień w Białym Tygodniu

LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ

Komentarz na wejście

Otrzymaliśmy wielki skarb – dar wiary. Od chwili chrztu świętego mamy do Kogo wołać o pomoc i radę, mamy światło i moc Ducha Świętego. Jednak nie wszystkie dzieci na świecie poznały Jezusa Chrystusa. Nie wszystkie mają do Niego dostęp tak jak my. Dlatego w tej Mszy św. będziemy szczególnie modlić się za te dzieci, które wciąż czekają na spotkanie z Jezusem. Do nich dzisiaj wyciągniemy pomocne ręce i serca.

Homilia – Misyjny zapal

Afrykańskie przysłowie mówi, że „Jednym palcem twarzy dobrze nie umyjesz, do tego potrzeba obu rąk”. Taką zasadą kierują się polskie dzieci, które w misyjnym dniu Białego Tygodnia jednoczą się na modlitwie, aby pomóc swoim rówieśnikom na misjach. Pragną wspierać tych, którym żyje się bardzo ciężko i którzy jeszcze nie znają Pana Jezusa.

Zachętą do takiej pomocy materialnej i duchowej może być wierszyk Paulinki Walczyk, która przeżyła tylko 13 lat. Przez większość swego życia zmagiała się z ciężką chorobą i cierpieniem. Paulinka nie mogła chodzić, a jednak zawsze była uśmiechnięta, pełna radości i ufności Panu Jezusowi, którego szczególnie uwielbiła w dzień I Komunii Świętej. Dziewczynka była bardzo otwarta na Pana Boga, na świat, na drugiego człowieka i na misje święte. Posłuchajcie, co o tym napisała.

*Do Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci należymy
i Panu Bogu swe życie w ofierze złożymy.
Za ludzi, co jeszcze Go nie znają,
a na twarzach często łzy i smutek mają.
My się za nich chętnie pomodlimy
i Pana Boga bardzo poprosimy,
by się dowiedzieli o istnieniu nieba
i codziennie zjedli choć kawałek chleba.*

*Naszymi myślami łączymy się z misjonarzami,
co w dalekich krajach mieszkają
i ludzi o Panu Bogu nauczają.
Dzieci nie mogą wyjechać w dalekie kraje
i poznać innych ludzi obyczaje.
Ale gdy Świat Misyjny przeczytają,
to życie swoich rówieśników poznają.
Pomodlą się za nich, aby się dowiedzieli o Bożej miłości
i doświadczyli choć trochę dziecięcej radości.
Bo dzieci najbardziej Pana Boga kochają
i serca ludzi dla Niego otwierają.
Chcą zostać małymi misjonarzami
i być Jezusa pomocnikami,
by głosić Ewangelię po całym świecie,
jesienią i zimą, na wiosnę i w lecie.*

Pan Jezus prosi nas, abyśmy pomagali innym. Mówi, że więcej radości jest dawaniu niż w braniu. Kto pomaga innym, tego serce pięknieje. Ziarno Bożej miłości wspañiale rozwija się w młodym człowieku, który potrafi się modlić za innych, znosić cierpienia w intencji tych, którym żyje się ciężko i pomagać im materialnie.

Nam, w Polsce, naprawdę nie żyje się źle. Misjonarze często widzą ogromne cierpienie i głód. W pewnej sudańskiej wiosce matka ośmiorga dzieci miała tylko kilka litrów zanieczyszczonej wody, bo pożywienie skończyło się już tydzień wcześniej. Dzieci były bardzo głodne, szczególnie wieczorem. Mama, aby jej pociechy mogły zasnąć, gotowała w garnku na ognisku tę brudną wodę, dodając do niej kilka drewnianych patyczków. Chciała, aby jej dzieci miały choć namiastkę posiłku. Tak, kochani, dzieciom w krajach misyjnych nie jest łatwo. Nie każdy jednak może do nich pojechać, aby bezpośrednio im pomagać, ale każdy może tu, gdzie żyje i gdzie wzrasta, wspierać je. Może też, a nawet powinien być misjonarzem.

Podam wam teraz smutną statystykę. Otóż na świecie co dziewiąta osoba, czyli w sumie prawie 800 milionów ludzi, cierpi z głodu. A jedna trzecia produkowanej żywności jest marnowana. Żywność ta przecież mogłaby trafić do najbardziej potrzebujących. Miejmy zatem wrażliwe serca na dary Boże, nie marnujmy ich i starajmy się nimi dzielić. W ten sposób pomożemy innym.

A teraz pomódlmy się, abyśmy byli mocni Duchem dla misji. Byśmy wytrwali w dziele pomocy misjom, co uczynimy także dziś przez nasze dary ołtarza: Jezu Chryste, Zbawicielu nasz i całego świata, wejrzyj łaskawie na tę wielką część ludzkości, która dotąd Ciebie nie poznała. Prosimy Cię, pomnażaj liczbę swoich misjonarzy, uwrażliwiaj serca dzieci, a wszystkich wierzących w Ciebie skłoń do ofiarnej współpracy z nami i dozwól, prosimy, aby żarliwość apostołska i zapał misyjny ożywił cały Twój Kościół. Amen.

Ks. Andrzej Łuszcz, diecezja zamojsko-lubaczowska

Modlitwa wiernych

Do Pana Jezusa, Zbawiciela i Przyjaciela, zanośmy nasze prośby:

– Panie Jezu, jesteś największym darem, jaki Bóg Ojciec dał wszystkim ludziom na świecie. Prosimy Cię, umacniaj swój Kościół w jedności i głoszeniu Ewangelii. *Ciebie prosimy...*

– Panie Jezu, niech wołanie papieża Franciszka o pokój na świecie i pomoc dzieciom dotkniętym wojnami, biedą i niesprawiedliwością dotrze do ludzi, którzy mogą to zmienić. *Ciebie prosimy...*

– Panie Jezu, prosimy Cię za misjonarzy i misjonarki, aby wspierani przez dzieci z Papieskiego Dzieła Misyjnego przychodzili z pomocą najbardziej potrzebującym rówieśnikom. *Ciebie prosimy...*

– Panie Jezu, prosimy Cię za dzieci z krajów misyjnych, aby mogły Cię poznać i pokochać, i już nigdy nie czuły się porzucone. *Ciebie prosimy...*

– Panie Jezu, prosimy Cię za nas samych, abyśmy zawsze trwali w przyjaźni z Tobą przez przyjmowanie sakramentów i uczestnictwo w Papieskim Dziele Misyjnym Dzieci. *Ciebie prosimy...*

Komentarz do darów

W procesji z darami przynosimy do ołtarza:

KOSZ SŁODYCZY, którymi chcemy się dzielić, budując wzajemną życzliwość i solidarność.

SKARBONKĘ Z OFIARAMI, które za pośrednictwem Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci chcemy przeznaczyć na realizację projektów służących dzieciom w krajach misyjnych.

CHLEB I WINO, które za chwilę staną się Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa i umocnią nas w byciu misjonarzami Dobrej Nowiny.

Anna Sobiech, sekretarz krajowy PDMD